

CZWARTEK, 3 LISTOPADA 1932 R.

Ustąpienie Ministra Zaleskiego

Minister Zaleski objął tekę spraw zagranicznych w trudnej chwili, kiedy wewnątrz kraju strona dramatyczna wypadków majowych przesłaniała jeszcze mające się dokonać na ich podstawie dzieło doniosłych reform, a kiedy na zewnątrz, fakt zbrojnego zatargu wykorzystywany był przez wszystkie niechętnie nam żywioły, aby jako słabość przedstawić to, co było przejawem naszej narodowej siły, i nieciężki wątpliwości co do trwałości owoców dokonanej rewolucji.

Od tej chwili, w przeciągu sześciu i pół lat był minister Zaleski najbliższym, twórczym współpracownikiem Marszałka, kierującym stroną międzynarodową Jego polityki. Czujność ministra Zaleskiego w obronie polskiej racji stanu, znakomite jego wyczuwanie międzynarodowej atmosfery, jego umiar, takt i lojalność — były czynnikami naszej polityki, sprzyjającym jej powodzeniu. To też praca mi-

stra Zaleskiego zyskała sobie uznanie nie tylko kierownictwa nawy państwowej, nie tylko całego obozu, ale nawet najzażartszej opozycji, nawet tych czynników zagranicznych, które z natury rzeczy są nam niechętnie.

Praca jego nie była pracą łatwą. Ciągłe konferencje i zjazdy, wymagające nieustannych podróży i wystąpień, sytuacja międzynarodowa, budząca co chwile najpoważniejsze troski, a wreszcie niedoskonałość naszego młodego aparatu dyplomatycznego — to tylko niektóre z trudności, jakie przeżywał z całym spokojem, z całym urokiem swojego osobistego stylu.

Dlatego też dowiedziawszy się o podaniu jego o dymisję, o chęci jego zaznania odpoczynku, polska opinia publiczna musi mu przyznać do tego zasłużonego wyłączenia najzupełniej szersze prawo. Nie smuci się ona też przesadnie, wiedząc, że chwilowo tylko rząd traci młodego, acz zasłużonego męża stanu, który po odpoczynku każdej chwili stanąć będzie mógł do pracy.

Konflikt japońsko-mandzurski przed Radą Ligi Narodów

GENEWA, 2.11. Rada Ligi Narodów, która miała się zająć konfliktem japońsko-mandzurskim, zbierze się w Genewie w dniu 21 listopada.

Otwarcie świątyni dla pariasów

SRINAGAR, 2.11. Maharadża Kaszmiru wydał dekret, mocą którego wszystkie świątynie są dostępne dla pariasów.

Sterylicacja nieuleczalnych w Finlandji

HELSINGFORS, 2.11. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przygotowuje projekt ustawy, dotyczący sterylizacji osób chorych umysłowo, niedorozwiniętych i chorych na padaczkę.

Arabowie przeciw żydom w Palestynie

LONDYN, 2.11. Dziś w rocznicę deklaracji Balfoura, egzokutywa arabska ogłosiła w Jerozolimie strajk generalny, uchwalając jednocześnie zwrócić się do komisarzy angielskiego o wydanie zakazu emigracji żydowskiej i kupowania ziemi należącej do Arabów przez kolonistów żydowskich.

Nic bez zgody parlamentu

MAC DONALD O ROZBROJENIU
LONDYN, 2.11. — W odpowiedzi na pytania w kwestii rozbrojeniu planu francuskiego, Mac Donald oświadczył w Izbie Gmin, że rząd brytyjski nie powożmie żadnych decyzji bez zgody parlamentu.

Powrót Herr ota z Hiszpanji

TOLEDO, 2.11. W dniu dzisiejszym przybył tu Herriot, entuzjastycznie witany przez ludność miasta. Herriot przebył tu ostatni dzień swojej podróży do Hiszpanji i wieczorem wyjechał do Tuluzji, gdzie weźmie udział w kongresie radkalców socjalnych.

Zabójstwo i samobójstwo Krwawy dramat małżeński na Woll

Na polach przy ul. Skierniewickiej w Warszawie wczoraj w południe 27-letni Czesław Napałowski (Bema 79) dwoma wystrzałami z rewolweru zabił swą żonę, 25-letnią Sewerynę, poczem strzelił do siebie.
Napałowska poniosła śmierć na miejscu; męża jej przewieziono Pogotowie w stanie ciężkim do szpitala Dzieciątka Jezus.
Krwawy dramat małżeński rozegrał się w obecności ich 2 i pół

Ustąpienie ministra Zaleskiego

Minister Józef Beck ministrem spraw zagranicznych



Min. Zaleski

Minister spraw zagranicznych August Zaleski zgłosił na ręce prezesa Rady ministrów p. Prystora prośbę do Prezydenta Rzeczypospolitej o zwolnienie go z urzędu ministra spraw zagranicznych.

Prezydent Rzeczypospolitej, przychylił się do przedstawionej mu prośby, przyjął dymisję m. Zaleskiego i mianował do tymczasowego podsekretarza stanu w tymże ministerstwie p. Józefa Becka ministrem spraw zagranicznych.

Odnosnie akty pana Prezydenta Rzeczypospolitej brzmią następująco:

„Do Pana Augusta Zaleskiego, ministra spraw zagranicznych w Warszawie.

Przychylił się do przedstawionej mi prośby o dymisję, zwalniam Pana

z urzędu ministra spraw zagranicznych. Spisał, dnia 2 listopada 1932 r. Prezydent Rzeczypospolitej. (—) I. Mościcki. Prezes Rady ministrów (—) A. Prystor.

„Do Pana Józefa Becka, podsekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych w Warszawie.

Mianuję Pana ministrem spraw zagranicznych. Spisał, dnia 2 listopada 1932 r. Prezydent Rzeczypospolitej. (—) I. Mościcki. Prezes Rady ministrów (—) A. Prystor.

OŚWADCZENIE MIN. ZALESKIEGO o powodach ustąpienia

Przedstawiciel agencji „Iskra” na wiadomość o zmianie na stanowisku ministra spraw zagranicznych zwrócił się do p. ministra Zaleskiego z prośbą o podanie motywów swej rezygnacji. P. minister Zaleski oświadczył co następuje:

— Przeszło 6 lat pełniłem uciążliwe obowiązki ministra spraw zagranicznych. Nic więc dziwnego, że jestem już wyczerpany fizycznie i że muszę przez czas dłuższy wypocząć. Obecny system dyplomacji, polegający na ciągłym jeżdżeniu do Genewy, jest tak uciążliwy, że zdrowie moje nie może go już dłużej wytrzymać.

To właśnie skłoniło mnie do prośbienia Pana Marszałka o zgodę na wniesienie prośby do Pana Prezydenta o zwolnienie mnie ze stanowiska. Bardzo jestem mu wdzięczny za to, iż zechciał łaskawie prośbę moją uwzględnić.

Mam zamiar nadal, wedle sił moich, współpracować z rządem, jako senator — zakończył p. minister Zaleski.

ZYCJORYS NOWEGO MINISTRA Minister Józef Beck

urodził się dnia 4 października 1894 roku, jako syn Józefa, byłego dyrektora departamentu i wiceministra spraw wewnętrznych i Bronisławy z Łuczakowskich. Szkołę średnią ukończył w Krakowie, studia wyższe zaś odbywał na Politechnice we Lwowie, poczem w Wiedniu na Akademii eksportowej. W 1914 r. wstąpił do Legionów, biorąc udział we wszystkich kampaniach legionowych na froncie w 1-ym pułku artylerji.

W roku 1918 wraz z generałem Rydz-Śmigłym i śp. Lisem-Kulą na Ukrainie brał udział w pracach P.O.W. W roku 1919 ukończył szkołę sztabu głównego. Okres wojny z Rosją rozpoczyna ją

ko dowódca baterji konnej artylerji, następnie zostaje powołany do służby w sztabie generalnym.

W roku 1919 zostaje delegowany z ramienia naczelnego dowództwa w misji do Rumunii.

Początek roku 1920 znajduje go w dowództwie frontu litewsko-białoruskiego.

W roku 1921 bierze udział w konferencji litewskiej w Brukseli w charakterze rzeczoznawcy wojska polskiego.

W roku 1922—23 zostaje mianowany attaché wojskowym w ambasadzie R. P. w Paryżu.

W maju 1926 roku zostaje mianowany szefem gabinetu ministerstwa spraw wojskowych.

W roku 1930 obejmuje tekę wiceprezera, zaś w grudniu 1930 r. — stanowisko podsekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych.

Józef Beck od szeregu lat należy do najbliższych współpracowników Marszałka Piłsudskiego, który stale powierza mu najbardziej odpowiedzialne misje i zlecenia.

ZYCJORYS USIĘPUJĄCEGO MINISTRA August Zaleski

urodził się w Warszawie 13-go września 1883 r., ukończył gimnazjum na Pradze w 1906 r., następnie wydział ekonomiczny Uniwersytetu w Londynie, poczem poświęcił się działalności naukowej w dziedzinie historycznej i ekonomicznej.

Pracował od roku 1912 — 1914 w bibliotece Krasieńskich i w tym czasie wydał książkę p. t. „Historja konfederacji kupieckiej w Warszawie”, był także czynnym w zarządzie Tow. miłośników historii.

W czasie od lutego 1915 r. do końca 1916 r. bawił w Londynie w sprawach propagandowych na rzecz Polski.

Od roku 1916 do 1918 był lektorem języka polskiego i literatury w „King's College” Uniwersytetu londyńskiego.

1 października 1918 r. został mianowany naczelnikiem wydziału departamentu stanu. Od marca 1919 r. kierował przedstawicielstwem polskiem w Bernie. Dnia 24 maja 1919 r. dekretem Naczelnika Państwa był mianowany posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym w Atenach. Dnia 1 stycznia 1921 r. odwołany do centralskiej kancelarji wojny i kierownik departamentu spraw politycznych. Dnia 12 października 1921 r. mianowany dyrektorem departamentu w M.S.Z. z powierzeniem kierownictwa spraw politycznych. Dnia 18 marca 1922 roku mianowany posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym w Rzymie (przy Kwirynale). Odwołany z Rzymu w dniu 3 marca 1926 roku.

W czasie dni majowych otrzymał kierownictwo M.S.Z., a w czerwcu r. 1926 został mianowany ministrem spraw zagranicznych i pozostał na tem stanowisku bez przerwy przeszło 6 lat, biorąc jednocześnie czynny udział w polityce międzynarodowej, jako delegat Polski w Lidze Narodów i przez dwie kadencje członek Rady Ligi

Nowi wiceministrowie



Mikolaj Dolanowski

P. prezydent Rzeczypospolitej mianował dr. Bronisławą Nakoniecznikoff - Klukowską do tymczasowego podsekretarza stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych — podsekretarzem stanu w prezydium Rady ministrów, oraz posła do Sejmu Mikolaję Dolanowskiego podsekretarzem stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych.

Po nominacji dr. Nakoniecznikoffa-Klukowskiej w prezydium Rady ministrów, wicem. Lechnicki zajmować się będzie głównie sprawami gospodarczymi, zaś wicem. Nakoniecznikoff administracyjno-politycznymi. Również i w ministerstwie spraw



Bron. Nakoniecznikoff-Klukowski

wewnętrznych nastąpi podział kompetencji między oboma podsekretarzami stanu w ten sposób, że do wicem. Dolanowskiego należałyby sprawy polityczne, natomiast do wicem. Karska sprawy samorządowe i administracyjne.

Sekretarzem generalnym Bioku Bezpartyjnego po ustąpieniu posła do łanowskiego, mianowanego wiceministrem, kierować będzie poseł Sielecki.

Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa na jedno z wyższych stanowisk w ministerstwie spraw wewnętrznych przechodzi dotychczasowy kierownik biura administracyjnego prezydium Rady ministrów, p. Gluth-Nowowiejski.

Na rokowania handlowe z Austrią Wyjazd delegacji polskiej

Na rokowania z Austrią w sprawie zawarcia nowego traktatu handlowego, któryby zastąpił traktat z 1922 r., udaje się do Wiednia delegacja polska, do której pod przewodnictwem posła Łukasiewicza w Wiedniu wchodzi pp. Mieczysław Sokółowski, dyrektor Dep.

Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Adamkiewicz, radca Min. Spraw Zagranicznych i zastępca naczelnika wydziału zachodniego. W charakterze ekspertów z ramienia Min. Przem. i Handlu wchodzi dr. Stoga i radca Konopski.

Okazja do wyrównania nieporozumień między królem Karolem a ks. Heleną

BUKARESZA, 2.11. — W kołach oficjalnych panuje przekonanie, że obecność ks. Heleny podczas uroczystości, związanych z rocznicą urodzin następcy tronu, dała okazję do wyrównania możliwości nieporozumień zarówno przeszłych, jak i możliwości ich w przyszłości. Ks. Helena pozostanie w Bukareszcie jeszcze prawdopodobnie

dwa dni, potem uda się do Florencji. Wczoraj ks. Helena była przyjeta na audiencji u prezydenta rady ministrów Maniu i ministra spraw zagranicznych Titulescu. Na stołcu tronu przywiedzie dzisiaj do Bukaresztu z Synaję, by odwiedzić swą matkę.

Delegat Mandżurji w Polsce w przejeździe do Genewy

Wczoraj wieczorem pociągiem pospiesznym z Moskwy, przyjechał do Warszawy w przejeździe

do Genewy delegat państwa mandżurskiego p. Ting. P. Ting zabawi w Warszawie 3 dni.

Inwalida Czernys po głodówce wypisany ze szpitala Jana Bożego

Inwalida Michał Czernys, który na znak protestu z powodu odebrania mu hurtowni tytoniowej urządził głodówkę, został, jak wiadomo, umieszczony w szpitalu Jana Bożego. Inwalida przebywał tam na koszt wydziału opieki społecznej komisariatu rządu.

Wczoraj komisariat rządu polecił Czernysa ze szpitala wypisać, gdyż nie zachodziła już dalsza potrzeba obserwacji. W czasie pobytu w szpitalu Czernys odżywał się dość intensywnie, poatem dużo czasu spędzał na pisaniu. Ponieważ Czernys w Warszawie nie posiada mieszkania, powróci on prawdopodobnie do swego przyjaciela na ul. Zakatna 1.

Nowy prezes N. T. A. dr. J. K. Piętek

P. Prezydent Rzeczypospolitej mianował dotychczasowego szefa biura prawnego, prezesa Rady ministrów dr. Jana Kantego Piętkę pierwszym prezesem Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Nowe srebrne dwuzłotówki w obiegu

Wczoraj zostały puszczone w obieg nowe monety dwuzłotowe, których obustronny rysunek nie różni się od rysunku na monetach dziesięciozłotowych.

Książka p' sarza żydowskiego o św. Franciszku

Jak donosi Agencja Katolicka Pa- p' przyjął na audiencji znanego pisarza żydowskiego Salvatore Attala, który oharował Papieżowi egzemplarz swego ostatniego dzieła o św. Franciszku. Praca ta zyskała uznanie wśród sfer katolickich.



Min. Beck

PRZED NOMINACJĄ wiceministra

Wobec objęcia ministerstwa spraw zagranicznych przez p. Becka, w kołach politycznych wymieniane są dwie kandydatury na stanowisko podsekretarza stanu w MSZ., a mianowicie naczelnika wydziału wschodniego p. min. Schätzla i obecnego posła polskiego w Wiedniu p. J. Łukasiewicza.

Narada u Hindenburga po oświadczeniu premiera Bawarii

BERLIN 2.11. Prezydent Hindenburg odbył dziś konferencję z kanclerzem Papenem. Obrady dotyczyły jakoby wczorajszego oświadczenia premiera bawarskiego, który w bardzo ostrych słowach zaatakował rząd Rzeszy.

Według doniesień z Monachium, wystąpienie premiera bawarskiego przeciwko von Papenowi nastąpiło po porozumieniu z Wirtembergją i Badenją. Tem należy tłumaczyć ostry nader ton deklaracji premiera bawarskiego.

Katastrofa motocyklowa Aptekarz z Otwocka zabit

Na szosie Warszawa — Otwock pod miejscowością Teklin wydarzyła się wczoraj wieczorem katastrofa motocyklowa. Szosą tą jechali na motocyklu, kierowanym przez komendanta posterunku policji w Otwocku Matoszka — właściciela apteki w Otwocku magister Stefan Dobra-

czyński i lekarz dr. Niemiec z Policynego Domu Zdrowia. W katastrofie tej zginął na miejscu magister Dobraczyński, a dr. Niemiec i kom. Matoszek odnieśli ciężkie rany. Pogotowie 555-55 odwiezło ich do szpitala.

Chyblona podróż Herriota do stolicy Hiszpanji

PARYŻ. 2.11. Pobyt Herriota w Madrycie jest najważniejszym tematem dzisiejszej prasy. Podawane są najdrobniejsze szczegóły z wizyty premiera. Jednocześnie prasa francuska naogół tuszuje przykre incydenty i nieprzychylnie nastroje dla Francji w Madrycie. Przyjazd Herriota przyczynił się do rozpętania propagandy antyfrancuskiej i to ze strony prawicy i lewicy. Prawica zarzuca Francji chęć wytargowania wysp Balearskich dla wzmocnienia jej pozycji na morzu Śródziemnym, a lewica ma w pamięci niedawne zachowanie się Francji w stosunku do króla Alfonsa, który po ucieczce z kraju był przyjmowany owacyjnie przez Francuzów.

Demonstracje studentów i nieprzyjemne okrzyki tłumy dowodzą, że podróż Herriota nie znalazła na leżycygo oddźwięku w opinii publicznej Hiszpanji.

Misjanie obawiają się, że przyjazd Herriota stoi w związku z zawarciem umowy wojskowej pomiędzy Francją i Hiszpanią w sprawie Marokka, co może doprowadzić do nowej katastrofy wojennej na terenie Afryki Północnej.

Naogół, pomimo wielkich opisów prasy o przyjęciach uroczystych opinia publiczna Francji jest zorientowana że podróż Herriota jest chyblona i nie przyniesie poważnych rezultatów.

BERLIN 2.11. — Nastrojów w Bawarii przeciwko rządowi Papena z każdym dniem przybiera coraz bardziej zdecydowanie wrogi charakter.

Wyraz temu dał premier bawarski Held w przemówieniu, wygłoszonym na zebraniu centrum w Stutgarcie.

Rząd Papena, podważając instytucję Rady Państwa Rzeszy staje się grabieżcem samodzielności krajów związkowych — oświadczył Held. — Polityka jego zmierza do wydania narodu niemieckiego na pastwę oligarchii.

Hindenburga mówca nazwał „złym duchem narodu niemieckiego”. Ostatnie nominacje ministrów w Prusach są sprzeczne z konstytucją i nastąpiły wbrew woli Bawarii.

Walki z zarządzeniami rządu Rzeszy nie da się uniknąć chociażby nawet konieczne było użycie siły dla odparcia gwałtu.

Ostatnie dni wywołały tak poważną sytuację, jakiej nie było od wypadków listopadowych w r. 1918. Rząd centralny wyraźnie dąży do spruszczenia całej Rzeszy.

Zupełnie straciłem zaufanie do gabinetu Papena — mówił premier Held — i jako premier bawarski muszę publicznie wystąpić przeciwko Papenowi i wezwać do walki z jego zarządzeniami.

BERLIN 2.11 — Ostre ataki przeciwko polityce kanclerza Papena, zawarte w mowie stutgardzkiej premiera bawarskiego Helda,

Krwawa noc w Hamburgu

HAMBURG. 2.11. Nocy dzisiejszej na ulicach Hamburga rozgrywały się walki między komunistami, hitlerowcami i policją. Oddział komunistów zaatakował hitlerowską kolumnę propagandową, oddając w jej stronę około 30 strzałów.

W pobliżu są komunistami, którzy schronili się do dzielnic robotniczych, wysłano samochody policyjne. Gdy policja pojawiła się na ulicach, posypały się strzały z okien i dachów domów. Policja odpowiedziała z karabinów. Strzelanina trwała aż do świtu.

Krwawe demonstracje w Londynie 30 osób rannych, 50 aresztowanych

LONDYN. 2.11. Podczas wzorajszych demonstracji na ulicach Londynu rannych zostało 30 osób, w tym kilku policjantów. Ogółem aresztowano 50 demonstrantów.

Koło północy demonstranci zbrali się ponownie na placu Trafalgar. Policja konna przy pomocy pałek gumowych rozpedziła tłum.

Dramatycznym momentem była szarża policji na omnik admirała Nelsona. Piesza policja kilkakrotnie przypuszczała atak do tłumy, chcąc go rozpedzić pałkami gumowymi.

Gdy to nie pomogło, z jednej z okolicznych ulic ruszył w pełnym galopie oddział konnej policji. Policjanci w galopie wspieli się na stopnie pomnika, rozdziałając na wszystkie strony rozsypane gumowem. Dzięki tej szarży zdołano okolicę pomnika oczyścić z bezrobotnych.

LONDYN 2.11. — Około g. 6 wiecz. wokół parlamentu zgromadził się tłum, złożony z około 5000 ludzi, którzy zaczęli napierać na otaczającą szereg gmachów policję.

Wówczas z bocznych ulic zaczęła się szarża policji na koniach, która w ciągu kilku minut rozproszyła tłum, wypierając go poza most Westminsterki na drugą stronę Tamizy.

Równocześnie na galerji Izby Odmniętej Incydent: Miłanowicie, jedna ze znajdujących się na galerji osób zaczęła wodzić okrzyki antyrządowe. Demonstranta natychmiast usunięto z galerji i aresztowano.

LONDYN 2.11. — Przywódca bezrobotnych, komunista Hannington, który zorganizował t. zw. „marsz głodnych” na Londyn, został dzisiaj aresztowany.

Około południa policja otoczyła dom, w którym mieszczą się biura związku bezrobotnych i dokonała aresztowania, przeprowadzając równocześnie rewizję i konfiskując stosy dokumentów. W trybie policyjnym Hannington skazany został na tydzień bezwzględnej aresztu za podburzanie tłumy. Propozycja kaucji odrzucono.

Bawaria grozi Papenowi siłą

Dwa rządy Prus - Zaognienie sytuacji przedwyborczej w Rzeszy

BERLIN 2.11. — Nastrojów w Bawarii przeciwko rządowi Papena z każdym dniem przybiera coraz bardziej zdecydowanie wrogi charakter.

Wyraz temu dał premier bawarski Held w przemówieniu, wygłoszonym na zebraniu centrum w Stutgarcie.

Rząd Papena, podważając instytucję Rady Państwa Rzeszy staje się grabieżcem samodzielności krajów związkowych — oświadczył Held. — Polityka jego zmierza do wydania narodu niemieckiego na pastwę oligarchii.

Hindenburga mówca nazwał „złym duchem narodu niemieckiego”. Ostatnie nominacje ministrów w Prusach są sprzeczne z konstytucją i nastąpiły wbrew woli Bawarii.

Walki z zarządzeniami rządu Rzeszy nie da się uniknąć chociażby nawet konieczne było użycie siły dla odparcia gwałtu.

Ostatnie dni wywołały tak poważną sytuację, jakiej nie było od wypadków listopadowych w r. 1918. Rząd centralny wyraźnie dąży do spruszczenia całej Rzeszy.

Zupełnie straciłem zaufanie do gabinetu Papena — mówił premier Held — i jako premier bawarski muszę publicznie wystąpić przeciwko Papenowi i wezwać do walki z jego zarządzeniami.

BERLIN 2.11 — Ostre ataki przeciwko polityce kanclerza Papena, zawarte w mowie stutgardzkiej premiera bawarskiego Helda,

wywołały silne przygnębienie w Berlinie.

W zbliżonych do Papena kołach podkreślają, że wystąpienie premiera bawarskiego połączą może za sobą obwołania godne nastęstwa, wyrażające się w zmianie stosunków współpracy między Rzeszą a Bawarią.

BERLIN 2.11. Z powodu nieobecności szeregu ministrów dawnego gabinetu pruskiego zajętych agitacją wyborczą, zapowiedziane na dziś posiedzenie tego byłego rządu odroczone znowu zostało na środę.

Przedmiotem narad będą przede wszystkim przysięgi i zwołanie do wspólnego wystąpienia z krajami południowych Niemiec na komisji konstytucyjnej rady państwa Rzeszy przeciwko ostatnim zarządzeniom rządu Papena.

Komisja ta na żądanie gabinetu Brauna zwołana została na czwartek dn. 3 b. m. W ten sposób walka z rządem Papena przenosi się na teren Rady państwa Rzeszy. Kraje związkowe zamierzają na znak protestu przeciwko odraczeniu Rady państwa Rzeszy na czas ob wyborach przeforsować na komisji natychmiastowe zwołanie plenium Rady. Uchwala taka, równałaby się rzuceniu rekawicy rządowi Papena.

BERLIN 2.11. Agitacja przedwyborcza przybiera na sile dopiero w ostatnich dniach przedwyborczych.

W całym kraju toczy się zaciebka kampanja na wiecach i zgromadzeniach, masowo urządzanych przez główne stronnictwa.

W stolicy kampanja wyborcza wielkich stronnictw wchodzi w stadium kofcowe.

Na wiecach wiecach, urządzanych w obrzymim pałacu sportowym występują kolejno główni przywódcy obozów politycznych.

Dzisiaj przemawiał komunista Thaelman, jutro będzie Hitler, we czwartek zaś wystąpi Hugenberg.

Mimo widocznego wyczerpania kas partyjnych wydatkami na poprzednie wybory, stronnictwa narodowo - socjalistyczne nie szczędzą kosztów ani sił, aby akcja wyborcza przeliczywała inne partie.

Przy zdobywaniu odpowiednich funduszy, hitlerowcy nie przebiegają w środkach. Niemal na wszystkich rogach ulic członkowie szturmuje z puszkami w rękach kwestując na fundusz wyborczy.

Ton kampanji wiecowej zdradza ogólne rozstrzeżenie.

Kancelerz Papen jest przedmiotem niezwykle ostrej ataków ze strony całej opozycji, która zapowiada rychłe jego obalenie. W szerokiej masach społeczeństwa natomiast ujawnia się już dzisiaj zmieszanie wyborami, co niechybnie wpłynie na frekwencję w dniu wyborów.

W kołach politycznych podkreślają, że rząd Papena mimo silnego poparcia, jakie zapewnia mu autorytet prezydenta Hindenburga, w ostatnich czasach popełnił wiele fałszywych posunięć, które odbicie się muszą ujemnie na szansach stronnictw, popierających go, a głównie niemiecko - narodowego.

Oslabienie szans tego stronnictwa z natury rzeczy poprawiłoby sytuację narodowych socjalistów.

W powrocie z cementarza

Katastrofa tramwaju na przejeździe kolejowym

PARYŻ. 2.11. Na przejeździe kolejowym w Dijon pociąg pędzący Nancy — Nevers należał w pełnym pędzie na tramwaj, przepelniony pasażerami, powracającymi z cementarza.

Podążca lokomotywa oderwała tylną platformę tramwaju, przyczem trzy osoby zginęły na miejscu, 5 odniosło ciężkie rany. Zabity został również pies przechodzień. Stan dwu olbrzymi wypadku jest beznadziejny.

Winę katastrofy ponosi dróżnik, który nie zamknął szlabanu. Winowajcę aresztowano.

Wszystkie rany, zabity został również pies przechodzień. Stan dwu olbrzymi wypadku jest beznadziejny.

Winę katastrofy ponosi dróżnik, który nie zamknął szlabanu. Winowajcę aresztowano.



Terorcyści w Hiszpanji. W Kadyksiu Saragocie wykryto wczoraj składy amunicji, aresztowano ogółem 8 terrorystów.

31 uratowanych na oceanie Spokojnym. Podczas huraganu w okolicach Hong-Kongu parowiec uratował 31 marynarzy tonącego statku rybackiego japońskiego.

Flota japońska rośnie. Admiralicja japońska zwróciła się do rządu o zwiększenie kredytów na budowę nowych okrętów wojennych w ciągu 4 najbliższych lat.

Dymisja Dowgalewskiego. Podobno opuszcza swą placówkę ambasador sowietki w Paryżu p. Dowgalewski z powodu zatargu z Litwinami.

Gen. Samsonowicz w Paryżu. Rumński minister wojny gen Samsonowicz przybył wczoraj do Paryża.

Burza na wybrzeżu Francji. Od kilku dni szaleją w Trouville gwałtowne burze, które wyrządziły, zwłaszcza na wybrzeżu, znaczne szkody; żegluga pomiędzy Trouville i Havre została przerwana.

Wywizdanie sztuki Shawa. W Berlinie wywizdano sztukę Bernarda Shawa p. t. „Zbyt dobrze, aby było prawdziwe”.

Wybory w Anglii. W 300 miastach Anglii i Walii odbyły się wybory municypalne. W 50 miastach zwycięstwo odniosły konserwatyści i partia pracy.

Gdańsk bez gazet. W Gdańsku wybuch strajk pracowników drukarskich, którzy żądają podwyżki o 20 proc. Żadna gazeta nie wyszła.

Przed wyborem nowego prezydenta

WASZYNGTON 2.11. — W wyborach na prezydenta Stanów Zjednoczonych uprawnionych do głosowania jest około 47 milionów osób, w tej liczbie 35 — 45 procent kobiet.

Według oficjalnych obliczeń w okresie od 1 czerwca do 26 października partja republikańska wydała na kampanję wyborczą 143.379 dolarów, demokraci zaś 962.206 dolarów.

LOS ANGELES 2.11. Córka prezydenta Wilsona, mistress William Briggs Macadoo, wygłosiła przez radio przemówienie, w którym wyzywała kobiety w St. Zjednoczonych, by głosowały za kandydatem demokratycznym, a to w celu zaprotektowania przeciwko stanowisku obecnego rządu, wedle którego leczenie zła polega na zamknięciu przed nim oczu. (PAT).

Ciągnięcie dolarówki

W środę rano o g. 10.30 odbyło się losowanie 4 procentowej premjowej pożyczki dolarowej serii III-61.

Główna wygrana 12.000 dolarów pada na nr. 1083514.

Po 3.000 dolarów: 723630 585824

Po 1.000 dolarów: 195513 389943 1046546 510703 795149 1385899 733094

Po 500 dolarów: 1091087 790565 1044466 389104 1316879 168304 1029121 615343 1406029 1418662

Po 100 dolarów:

412517	236898	385450	523698	254059
898574	1115157	221159	1121739	1016974
1379449	632150	1196413	190111	373033
98938	342680	929155	998977	1463450
556711	859327	312316	560561	180040
585233	361531	854165	9750	1245284
1023331	1157799	472270	1476056	449037
1262443	37460	1363488	705593	1070357
829352	1440048	616666	126402	1016556
230402	375131	297938	194984	10841
1174332	1040315	751059	735154	1295244
1281557	458507	482327	1330501	241491
1306344	1441195	1383131	931957	
1492842	986415	815343	1251427	1447719
304584	201771	1336597	173248	740337
1483677				

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA z dnia 2 b. m.

Dewizy

Belgia 124.05; Holandia 358.80 — 358.70; Londyn 29.65 — 29.58; Nowy Jork 8.914; Nowy Jork (kabel) 8.918; Paryż 35.04; Szwajcaria 172.00; Włochy 45.70.

Papiery procentowe

3 proc. poź. budowlana 37.25 — 37.50; 7 proc. poź. stabilizacyjna 54.75 — 56.00 — 55.25 (odcinki po 100 — 59.00 — 60.00) (w proc.); 4 proc. państw. poź. premjowa dolarowa 49.50; 5 pr. konwersyjna 40.00; 6 proc. poź. dolarowa 56.00 — 56.50 (odcinki po 100 d. — 57.50 i 57.00) (w proc.); 10 proc. poź. kolejowa 101.00; 8 proc. L.Z. Banku

gosp. krajow. 94.00 (161.68); 8 proc. oblig. B. gosp. krajow. 94.00 (161.68); 7 proc. L.Z. B. gosp. krajow. 83.25; 7 proc. oblig. B. gosp. kraj. 83.25; 8 pr. L.Z. B. rolnego 94.00; 7 proc. L.Z. B. rolnego 83.25; 8 proc. obligacje budowlane B. gosp. kraj. I em. 93.00; 4 i pół proc. L.Z. ziemskie 37.50 — 37.75; 4 i pół proc. L.Z. Warszawy 44.75; 8 proc. L.Z. Warszawy 56.75 — 58.00 — 57.75; 8 proc. L.Z. Łodzi 54.00; 8 proc. M. Piotrkowa 52.00; 8 proc. L.Z. Czeszostochowy 52.00; 6 proc. oblig. VI poź. konw. m. Warszawy 1926 r. 33.50.

Akcje

Bank Polski 85.00 — 84.50 — 84.75; Chodorów 82.00; Westel 17.00; Litpol 12.75; Starachowice 8.00.

Zwycięstwo Labour Party przy wyborach komunalnych

LONDYN. 2.11. Dotychczas znany jest wynik wyborów municypalnych w Anglii i Walii z 88 rad miejskich na ogólna liczbę 300.

Labourzyści zdobyli 72 mandaty, utracili 52, konserwatyści uzyskali 38, stracili 51, liberałowie zwyciężyli w 14 wypadkach, stracili 15, niezależni uzyskali dotychczas 8, stracili 14.

Z dotychczasowych rezultatów wynika że Labour Party odniosło zwycięstwo.

cleżyli w 14 wypadkach, stracili 15, niezależni uzyskali dotychczas 8, stracili 14.

Z dotychczasowych rezultatów wynika że Labour Party odniosło zwycięstwo.

Pisarz angielski o Polsce przedw rewizji granic

LONDYN 2.11. Organ lorda Beaverbrooka'a „Daily Express”, który prowadzi propagandę za wypowiedzeniem przez Wielką Brytanię traktatu locarneckiego i przy tej sposobności kwestjonuje słuszność granic polsko-niemieckich, zamieszcza dzisiaj list otwarty znanego pisarza angielskiego Mortona w obronie Polski.

Morton, który napisał świetną książkę o Sobleskim i który uchodził za autorytet w zakresie historii Polski, pisze, co następuje:

„Ważnem jest, aby społeczeństwo angielskie znało fakty, dotyczące terytorjum, które prusacy dla celów propagandy nazwali „polskim korytarzem”. Terytorjum to stanowi prastare polskie województwo pomorskie, zawsze zamieszkałe przez Polaków, anektowane przez Prusaków w toku pierwszego rozbioru, a przywrócone Polsce w r. 1918.

Prusy nie posiadają żadnych moralnych praw do tego terytorjum i dlatego słyszymy tak wiele o „rewizji wschodnich granic”, natomiast ani słowa o reaneksji Pomorza, co istotnie rewizja, mówiąc wyraźnie, oznacza.

Gdańsk, miasto o charakterze niemieckim, został anektowany przez Prusy w r. 1793 po zbrojnym oporze mieszkańców, którzy byli świadomi tego, co przynosiła nawet niemieccy ekonomiści, że gospodarze życie miasta związane jest z gospodarczym życiem Polski. Dzisiaj biurokracja pruska w Gdańsku przygoto-wuje drogę powrotu do Prus”.

zawsze zamieszkałe przez Polaków, anektowane przez Prusaków w toku pierwszego rozbioru, a przywrócone Polsce w r. 1918.

Prusy nie posiadają żadnych moralnych praw do tego terytorjum i dlatego słyszymy tak wiele o „rewizji wschodnich granic”, natomiast ani słowa o reaneksji Pomorza, co istotnie rewizja, mówiąc wyraźnie, oznacza.

Gdańsk, miasto o charakterze niemieckim, został anektowany przez Prusy w r. 1793 po zbrojnym oporze mieszkańców, którzy byli świadomi tego, co przynosiła nawet niemieccy ekonomiści, że gospodarze życie miasta związane jest z gospodarczym życiem Polski. Dzisiaj biurokracja pruska w Gdańsku przygotuje drogę powrotu do Prus”.

Stanisław Cwierczakiewicz

(C-wicz)

Przeklęta miłość

Pod drzwiami wejściowymi stał Czang. Na widok młodego człowieka zgiął się w ukłon i powtórzył stereotypowe:

— Towarzyszka Nadieżda prziosła... — Powiedziałem już raz, że nie mam czasu, — wybuchnął Horzewski, — i choćbyś tu przyszedł jeszcze dziesięć razy, nie ruszę się krokiem!

Czang uklonił się i bez słowa otworzył drzwi, pod którym stał. Na progu ukazało się dwu żołnierzy z karabinami. Chłirczyk ruchem głowy wskazał im Horzewskiego; żołnierze wzięli go między siebie i jeden z nich odezwał się:

— No, idziemy, towarzyszu... — Nie dam się! — taka pierwsza myśl przemknęła przez głowę Horzewskiego, ale zaraz zrozumiał jej bezsensowność. Stawiać opór było to narazić się na coś jeszcze mniej przyjemnego, na związanie, wyniesienie do samochodu i t. d. — Zaproszenie łcie bolszewickie, — myślał schodząc ze schodów, poprzedzany przez Czanga. Pochód zamykali żołnierze. Przed domem stała znana już Horzewskiemu limuzyna. Zajął w niej miejsce, naprzeciwko usadowił się żołnierz, Czang siadł obok kierowcy i pojazd pomknął. Młody człowiek zarwał, że samochód wiezie go w odmiennym niż poprzednio kierunku i knemi ulicami. Dokąd go tedy wiozą?

Tu przypomniał sobie słowa Piernikiera i poczuł lekki dreszczyk, przebiegający po krzyżu. A jeśli Nadia wpadła w swój krwawy szal i chce się mścić? Po niej wszak wszystkiego spodziewać się można.

Zgrzytnął hamulec i limuzyna zatrzymała się przed wielkimi wrotami żelaznymi, umieszczonymi w wysokim murewanym parkanie. Czang wyskoczył z pojazdu i gwizdnął w specjalny sposób. Wrota otworzyły się i samochód wjechał do rozległego ogrodu. Po przez gestwinę krzów przeświecały oświetlone okna jakiegoś budynku.

Była to znów luksusowa willa, nie ta wszakże, w której Horzewski był poprzednim razem. Czang, który widocznie uczył się samochodu, otworzył drzwiczki i szepnął uśmiechnięty.

— Towarzysz Nadieżda prziosła... — Chyba mnie tu rozstrzelać nie każe, — pomyślał Horzewski, wchodząc do mrocznego hallu. Zaledwie zdążył przyniknąć za sobą drzwi, kiedy nagle ramiona otoczyły mu szyję, a gorące tknięcie owiało twarz.

— Kochany, drogi, Jesteś... — Ciekawe, w jaki sposób mógłbym tu nie być? Przecież sprowadziłaś mnie pod konwojem!

mu limuzyna. Zajął w niej miejsce, naprzeciwko usadowił się żołnierz, Czang siadł obok kierowcy i pojazd pomknął. Młody człowiek zarwał, że samochód wiezie go w odmiennym niż poprzednio kierunku i knemi ulicami. Dokąd go tedy wiozą?

Tu przypomniał sobie słowa Piernikiera i poczuł lekki dreszczyk, przebiegający po krzyżu. A jeśli Nadia wpadła w swój krwawy szal i chce się mścić? Po niej wszak wszystkiego spodziewać się można.

Zgrzytnął hamulec i limuzyna zatrzymała się przed wielkimi wrotami żelaznymi, umieszczonymi w wysokim murewanym parkanie. Czang wyskoczył z pojazdu i gwizdnął w specjalny sposób. Wrota otworzyły się i samochód wjechał do rozległego ogrodu. Po przez gestwinę krzów przeświecały oświetlone okna jakiegoś budynku.

Była to znów luksusowa willa, nie ta wszakże, w której Horzewski był poprzednim razem. Czang, który widocznie uczył się samochodu, otworzył drzwiczki i szepnął uśmiechnięty.

— Towarzysz Nadieżda prziosła... — Chyba mnie tu rozstrzelać nie każe, — pomyślał Horzewski, wchodząc do mrocznego hallu. Zaledwie zdążył przyniknąć za sobą drzwi, kiedy nagle ramiona otoczyły mu szyję, a gorące tknięcie owiało twarz.

— Kochany, drogi, Jesteś... — Ciekawe, w jaki sposób mógłbym tu nie być? Przecież sprowadziłaś mnie pod konwojem!

— Cicho, nie mów nic. Chodź... Powiodła go za rękę przez szereg pokoiów, aż wreszcie znaleźli się w obszernej jadalni o ciężkich meblach z czarnego dębu. Wielki stół ugiął się pod gromadą półmisek i butelek.

— Nie, tu niedobrze nam będzie, — rzekła — powiodła go dalej do sypialni o mahoniowych łożach w stylu Cesarstwa. Usiadła na zdobnej bronzamy kanapie, posadziła go przy sobie i dziwnie pokornym głosem szepnęła:

— Teraz mów... — Będzie mówił, oczywiście, bodajby dlatego, żeby ci powiedzieć, że między nami wszystkie skończone. Możesz mnie kazać rozstrzelać, ale nie pozwolę, byś mi wymachiwała pod nosem nahańką, albo stosowała względem mnie taką przemoc, jak dziś!

— O tamtem, zapomnij. Widzisz, taka bylam wówczas zdenerwowana... Potrzeba mi było widoku krwi, widoku cząstek mózgu, rozpryskującego się od działania kul eksplozujących. Byłoby mi to uspokoiło, ale przyszedł rozkaz, by wstrzymać badania i wykonywanie wyroków... I wtedy właśnie ty przyszedłeś... Przebac... — Rzuciła się przed Horzewskim na kolana i zaczęła całować cholewy jego długich butów... — Nadiu, przestań! Co ty robisz!!! Usiłował podnieść ją, ale broniła się zawzięcie, powtarzając:

— Powiedz, że mi przebaczasz, powiedz... — Dobrze, dobrze, przebaczam... Podniosła zapłakaną twarz i uśmiechając się przez łzy, zaczęła:

— Cicho, nie mów nic. Chodź... Powiodła go za rękę przez szereg pokoiów, aż wreszcie znaleźli się w obszernej jadalni o ciężkich meblach z czarnego dębu. Wielki stół ugiął się pod gromadą półmisek i butelek.

— Nie, tu niedobrze nam będzie, — rzekła — powiodła go dalej do sypialni o mahoniowych łożach w stylu Cesarstwa. Usiadła na zdobnej bronzamy kanapie, posadziła go przy sobie i dziwnie pokornym głosem szepnęła:

— Teraz mów... — Będzie mówił, oczywiście, bodajby dlatego, żeby ci powiedzieć, że między nami wszystkie skończone. Możesz mnie kazać rozstrzelać, ale nie pozwolę, byś mi wymachiwała pod nosem nahańką, albo stosowała względem mnie taką przemoc, jak dziś!

— O tamtem, zapomnij. Widzisz, taka bylam wówczas zdenerwowana... Potrzeba mi było widoku krwi, widoku cząstek mózgu, rozpryskującego się od działania kul eksplozujących. Byłoby mi to uspokoiło, ale przyszedł rozkaz, by wstrzymać badania i wykonywanie wyroków... I wtedy właśnie ty przyszedłeś... Przebac... — Rzuciła się przed Horzewskim na kolana i zaczęła całować cholewy jego długich butów... — Nadiu, przestań! Co ty robisz!!! Usiłował podnieść ją, ale broniła się zawzięcie, powtarzając:

— Powiedz, że mi przebaczasz, powiedz... — Dobrze, dobrze, przebaczam... Podniosła zapłakaną twarz i uśmiechając się przez łzy, zaczęła:

— I o dziś nie gniewaj się. Tak bardzo się stęskniłam się do ciebie, a ty nie chciałeś przyjść. Cóż miałam robić? Zdawało mi się, że oszaleje, jeżeli cię zaraz nie zobaczę, więc... Ale ty się już nie gniewasz, prawda? Widzisz, ja cię tak bardzo kocham...

Tuliła się do niego sprężystem, niby klinga stalowa ciałem, promieniującym młodością i pożądanem, zasypywała pocałunkami spragnionych ust, wifa się pod dotknięciem jego zrazu powściągliwych, ale stopniowo coraz więcej zaborczych dłońmi...

Nazajutrz po śniadaniu Horzewski jasno i bez niedomowień wyłożył Nadi cel swojego przyjazdu i zwrócił się do niej z prośbą o pomoc w ustaleniu, kto dostarczył sztabowi czerwonej armji rysunki pocisku „R”.

— Dzisiaj jeszcze będziesz wiedział, — odpowiedziała, — nie myśl tylko, że ja ci potem pozwolę wyjechać. Dam ci możliwość przesłania do Warszawy wszystkiego, co uznasz za stosowne, ale ciebie nie puszczę, choćbym miała... Tu w oczach Nadi zatlił się niedobry ognik. W parę godzin później Horzewski siedział w gabinecie jakiegoś dygnitarza sztabowego, przed którym wylegitymował się owa przepustka, otrzymana od Nadi.

— Czemu może służyć, — zapytał dygnitarz, Horzewski wyhuszczył, o co mu chodzi, dodał, że musi otrzymać odpowiednie dowody na piśmie.

— I o dziś nie gniewaj się. Tak bardzo się stęskniłam się do ciebie, a ty nie chciałeś przyjść. Cóż miałam robić? Zdawało mi się, że oszaleje, jeżeli cię zaraz nie zobaczę, więc... Ale ty się już nie gniewasz, prawda? Widzisz, ja cię tak bardzo kocham...

Tuliła się do niego sprężystem, niby klinga stalowa ciałem, promieniującym młodością i pożądanem, zasypywała pocałunkami spragnionych ust, wifa się pod dotknięciem jego zrazu powściągliwych, ale stopniowo coraz więcej zaborczych dłońmi...

Nazajutrz po śniadaniu Horzewski jasno i bez niedomowień wyłożył Nadi cel swojego przyjazdu i zwrócił się do niej z prośbą o pomoc w ustaleniu, kto dostarczył sztabowi czerwonej armji rysunki pocisku „R”.

— Dzisiaj jeszcze będziesz wiedział, — odpowiedziała, — nie myśl tylko, że ja ci potem pozwolę wyjechać. Dam ci możliwość przesłania do Warszawy wszystkiego, co uznasz za stosowne, ale ciebie nie puszczę, choćbym miała... Tu w oczach Nadi zatlił się niedobry ognik. W parę godzin później Horzewski siedział w gabinecie jakiegoś dygnitarza sztabowego, przed którym wylegitymował się owa przepustka, otrzymana od Nadi.

— Czemu może służyć, — zapytał dygnitarz, Horzewski wyhuszczył, o co mu chodzi, dodał, że musi otrzymać odpowiednie dowody na piśmie.

Pamiętniki najsłynniejszej aktorki

Słynna francuska aktorka dramatyczna Cécile Sorel ukończyła właśnie pisanie swych pamiętników. Noszą one tytuł „Godziny swobodnego życia” i zawierają wspomnienia o wielu znakomitościach paryskich. A więc przedewszystkiem, przewijają się przez karty tych pamiętników wielkie artystki, jak Sara Bernhard, Rejane ézy i Izadora Duncan. Często występuje we wspomnieniach Briand, ale z czasów, gdy nie był jeszcze wielkim politykiem. Pamiętniki mają się ukazać wkrótce w druku.

Genjalny malarz, bokser i spirytysta bohaterem procesu o sfałszowanie 3.000.000 dolarów

W berlińskim Sądzie dobiega końca jeden z najsensacyjniejszych procesów ostatniej doby — sprawa bandy fałszerzy banknotów dolarowych i funtów angielskich. Jest to bodaj największy z procesów fałszerskich, bowiem jego bohaterzy rozciągnęli szeroko rozgałęzioną na całym kontynencie sieć organizacyjną, a do wykrycia jej powołać musiano władze policyjne państw całej Europy. Na czele tej oszukańczej szajki stali dwaj Rosjanie: inżynier Bazyli Mamonow i artysta-malarz Iwan Miasojedow.

Ciekawa postać jest zwłaszcza ten drugi. Patriarchalna postać z długą, siwą brodą i pełnym godności obliczem nie czyni bynajmniej wrażenia hochstaplera. Swego czasu był Miasojedow **jednym z największych malarzy carskiej Rosji i rozporządzał milionowym majątkiem.** Mimo to miał przeszłość burliwą. Jeździł od miasta do miasta z trupa cyrkowa i produkował się **jako bokser.** **jeszcze w czasach swej świetności.** Następnie stał na czele tajemniczej „łóżki Spirytystów”, o której raz do raz wspomina się w obecnym procesie. Przed rewolucją bolszewicką uciekł do Niemiec i został bez środków do życia. Tu wstał do spółki fałszerzy banknotów 50 dolarowych, 100 dolarowych i 100 funtowych. Spółka działała na wielką skalę i miała swe ekspozytury we wszystkich stolicach Europy. Miasojedow, jako najwybitniejsza osobistość, stał wkrótce na jej czele. Pierwszy fałszywy banknot tej

„wytwórni” odkryto w Sztokholmie i uwieziono niejakiego Pahlę. U niego znaleziono korespondencje, która naprowadziła na ślad Mamonowa w Berlinie, występującego pod pseudonimem „Kertes”. Odsiadywał on swego czasu karę za fałszerstwo banknotów razem z Miasojedowem. Dopiero w r. 1931 wypłynęły znowu fałszywe dolary w Berlinie. Pociągnięci zostali wtedy do odpowiedzialności ówczym wymienionym Arkadiusz Uralski-Udincow, Oskar Landau, Arno Lewinson, Georg Schwengler i Aleksander Nediłow. U Udincowa znaleziono maszyny drukarskie, stemple i banknoty wartości **ponad 300.000 mk.** u Miasojedowa, który był „Awórca” fałszywych banknotów, płyty do ich sporządzania. Niejaki Nediłow był w zmwle z pewnym wysokim urzędnikiem pruskim, który swola osoba osłaniała całą aferę. Na rozprawie raz po raz wybuchwały różne sensacje. Wymieniano tak głośne nazwiska z najwyższych sfer Rzeszy, że prze-

wodniczący Trybunału był zmuszony częstokroć prowadzić rozprawę przy drzwiach zamkniętych. Ujawniono kontakt fałszerzy z... władzami G.P.U. moskiewskiego. Była mowa o Kreugerze. Wreszcie padła wysokość sumy sfałszowanych banknotów. Wynosiła ona **około 3 milionów dolarów.** Nic więc dziwnego, że proces Miasojedowa urasta obecnie do rozmiarów pierwszorzędnej sensacji. A w tajemniczeni mówią iż spodziewany w tych dniach wyrok i finał procesu będzie czemś wręcz rewelacyjnym.

Ale dlaczego „jadaj szpinak”?

Pewien klub kobiecy w Chicago wydał dla swych członków szereg przykaz, których wykonywanie ma im zapewnić spokój i szczęście. 1. Pozostań szczupłą. 2. Nie żuj gumy. 3. Bądź punktualna. 4. Słuchaj twego szefa. 5. Nie różuj zbyt mocno wargi. 6. Sypiaj osiem godzin na dobę. 7. Jadaj szpinak. 8. Nie plotkuj. Wszystko możemy jeszcze zrozumieć. Ale czemu młode dziewczęta w Chicago mają koniecznie jadać szpinak? To już tajemnica klubu.

Cenny uśmiech



Dorothy Janis, aktorka filmowa z Hollywood, ubezpieczyła swe ząbki na sumę kilkuset tysięcy dolarów.

Gwiazda niemiecka



Gwiazda sztuki filmowej niemieckiej jest obecnie młoda artystka Gerda Maurus.

Proces „Czarnego Toma” o sabotaż szpiegów niemieckich

W Waszyngtonie rozegra się w tych dniach ostatni akt obrzymiego procesu, który ciągnie się od lat dziesięciu. Proces ten, znany pod nazwą sprawy „Black Tom”, przechodził już przez sześć instancji rozporządza 33 tysiącami arkuszy akt, stało w nim 400 świadków a chodzi w nim o obiekt 80 milionów dolarów. Skarżąca strona jest w tym procesie rząd Stanów Zjednoczonych, oskarżeniem państwo niemieckie. „Black Tom” to mała stacja kolejowa, położona przy linii wodociągowej od portu nowojorskiego.

Wynadki, które posłużyły za podstawę do procesu, rozegrały się w latach wojennych. W nocy 30 lipca 1916 roku, na stacji Black Tom, skąd wyruszały liczne ładunki broni od portu nowojorskiego, nastąpił okropny wybuch, który pociągnął za sobą olbrzymie straty. Właściciele składów podejrzewali akt sabotażowy. Sądono, że jest to sprawa niemieckich szpiegów. Nastąpiły liczne aresztowania i władze amerykańskie wytoczyły sprawę państwu niemieckiemu o odszkodowanie w wysokości 80 milionów dolarów. W sześciu instancjach wygrali Niemcy. Obecnie rozegra się ostatni nieodwołalny akt sprawy „Black Tom”.

STOLECZNE MIGAWKI SĄDOWE

Sen o amnestji Co i kiedy wolno?

— Ja tam, moja pani, w sny nie wierzę...
— Chyba, że się surowe mięso przysni.
— Chyba, że mięso i to absolutnie pierwsza krzyżowa.
— A co nie dać Boże z kwiatkiem.
— Wtedy **nieszczęście gotowe** i niema ratunku.
— Dobry sen jest **kalendarz widzieć.**
— Do zdzierania, czyli też „marjański”?
— „Marjański” nie ważny. Książka taka jak i jensze. Ścienny być musi z widoczkami i z obiadamy. Taki zawsze radość przynosi.
— Czekaj pan! Właśnie dziś w nocy śnił mnie się kalendarz. Datę jak żywa widzę: „31, pierwszy sierpień, świętego Rajmunda, środa”.
— W taki sposób już za trzy dni czekał pan radości wielkiej z wódka i gorącymi daniami.
— Zeby się kochanej pani słowa, aby w to, co się nie mówi nie zamienili.
— Nigdy w świecie, jeszcze nie miała wypadku, żeby mnie się kalendarz nie sprawdził.
— Powyższą rozmowę przeprowadzili w dniu 27 sierpnia r. b. w bazarze Różyckiego na Pradze dwie znajome panie Wiktorja Ptas i Agnieszka Banaszek.
— Proroczy kalendarz widział wśród nocnych małaków pani Wiktorja, to też z lekkim podnieceniem oczekiwała owej środy, która przyniesie jej miłą radość z zakąskami na gorąco. Zakąski się wysniły, ale w zgola niewesołych okolicznościach.
— Środa była podobna kubek w kubek do innych dni, tylko około godziny 10 wieczorem okazało się, że pana Ptasia Konstantego, ślubnego

meza pan Wiktorji, niema jeszcze w domu. Śiesknotna małżonka nie zastanawiała się długo nad przyczyną tego faktu, ale chwyciwszy mimochodem **odsłoniętą łaskę** swego pana i władcy, pobiegła do baru „Pod matrosem”. Oczywiście pan Ptas trwał na stanowisku przy bufcie ze swym przyjacielem p. Julianem Koziańskim. Bez zbytecznych wstępów pani Wiktorja przeciągnęła kłiem przez grzbiet meza, dłużej się pastwiąc nad panem Koziańskim, którego uważała za złego ducha swego domowego ogniska. Zarząd restauracji niezwłocznie wyrzucił całe towarzystwo na ulicę, stąd już bardzo blisko do komisariatu. Nieuchronną konsekwencją tej wizyty była rozprawa w sądzie grodzkim przeciwko p. Wiktorji i jej mimowolnym towarzyszom. Sędzia uznał, że siedem dni aresztu będzie dla Rzeczpospolitej dostateczną rekompensatą z ich strony za zakłócenie spokoju na ulicy Targowej, jednocześnie jednak oświadczył: — Ponieważ przestępstwo zostało dokonane przed 1 września r. b., **podlega amnestji** i kara nie będzie wykonana. — Nawet do mordobicia wykształcenie mieć trzeba i wiedzieć kiedy można, a kiedy nie wolno! — mówił do p. Wiktorji po ogłoszeniu wyroku jakiś pan, który miał nieszczęście swą myślą policjanta dopiero po 1 września, a zatem z dobrodziejstw amnestji nie korzystał. — Nie, panie szanowny, należy się tylko **wierzyć w sny!** Kalendarz zawsze przynosi radość, jak się ściśle trzymać daty, jaką pokazuje!

Wesoły zespół



Słynny zespół berlińskich girliów „Body Sisters” podczas gróty nowa piosenki klubowej

Skandal w radio rzymskiem o słuchowisko z życia ślepców

W ubiegłym tygodniu rzymskie radio nadało słuchowisko p. t. „Ślepcy”. Słuchowisko to wywołało całkiem nieoczekiwany skandal, którego podłożem jest następujące: Nazajutrz po nadaniu słuchowiska, ilustrującego życie ociemniałych, w jednej z gazet geneueńskich ukazał się artykuł Ricardo Connoles, sekretarza geneueńskiego instytutu ociemniałych. Artykuł ów w niezwykle ostrej formie potępiał treść słuchowiska. Człogodny R. Connoles w artykule swym rzucił gromy na kierownictwo radio rzymskiego „nietetyko w swoim, lecz i w imieniu milionów ociemniałych, którzy nie pozwolą na wyszydzenie ich kalendarza”.

„Słuchowisko to — pisze R. Connoles — powinno wzbudzić wstręt w każdym porządnym człowieku. Idjoci mogą tworzyć dla radio co się im żywnie podoba — lecz my ludzie z honorem nie pozwolimy” itd. Na zakończenie pociesza się tylko tem, że „zapewne słuchowisko to nie jest dziełem rdzennego Włocha...”. Wokół artykułu Connoles rozpetala się istna burza. Inne pisma przyłączyły się do protestu geneueńczyka, tak że dyrekcja radio rzymskiego czuła się zmuszona do zabrania głosu w tej sprawie. Sprostowanie dyrekcji nie neguje za rzutów, usprawiedliwia się i potwier-

1 1/2 procent ludności Warszawy stanowią studenci

Przed wojną ogólna liczba słuchaczy szkół wyższych w Warszawie wynosiła około 3800. W czasie okupacji liczba ta przekroczyła 10 tysięcy. Od r. 1921-22 liczba studentów w Warszawie utrzymywała się już niewiele cel na jednakowym poziomie, wahając się około siedemnaście tysięcy, co stanowi półtora proc. ogółu mieszkańców. Najszczybszy — czterokrotnie wzrost wykazuje W. S. H. Liczba słuchaczy S.G.G.W. wzrosła dwukrotnie, uniwersytetu i Politechniki prawie dwukrotnie. Wolna Wszechnica wykazuje spadek, co tłumaczy się tem, że aż do zorganizowania normalnych studiów uniwersyteckich miała ona wobec niektórych wydziałów charakter w pewnym sensie zastępczy.

Co wróżą gwiazdy na dzień 3 listopada? Niezłe perspektywy w sprawach finansowych

Należy jednak dodać, że wczesne godziny ranne mogą nam przynieść pewne podrażnienie, zbytnią pewnością siebie, chęć postawienia na swoim oraz tendencję do wywoływania nieporozumień. Mogą się do tego dołączyć jakieś drobne niepowodzenia w związku z podróżami, korespondencją, później jednak sytuacja ulegnie zmianie na lepsze. Bawiem po godz 10-ej będzie się manifestować dodatni wpływ kosmiczny, dzięki któremu możemy osiągnąć powodzenie w wielu kierunkach, co powinno być odpowiednio wykorzystane. Możemy wówczas osiągnąć rezultaty pomysłowe w zakresie spraw finansowych, handlowych, sądowych, potęż-

stwa w załatwianiu spraw urzędowych i w stosunkach z wyżej stojącymi. Jest to odpowiedni czas do współdziałania z innymi i zawierania nowych związków. W godzinach popołudniowych pasja może się zmienić na gorsze, bowiem już krótko przed godz. 17-a możemy być narażeni, dzięki dysharmonicznemu wpływom kosmicznym na nieoczekiwane niepowodzenia, nagłe zmiany, nieporozumienia lub rozstania. Obietnice wówczas uczynione nie zostaną dotrzymane, a ludzi w tym czasie pozostaną dla nas później źródłem niepokojów. Po pewnym czasie niepokój nerwowy ustąpi, ale wieczór późniejszy również nieszczęśliwie się przedstawi i może nam w późniejszych tygodniach godzinach przysięść jakieś zamyślenia, zniechęcenia.

„Rajska sielanka” w Hollywood Co grozi gwiazdom ekranu

Raj Hollywoodski jest jednocześnie rajem dla przestępców. Gazety ciągle donoszą o rozmaitych groźnych wypadkach w stolicy filmu. Oto mały bilans wypadków kryminalnych ostatnich tygodni, umieszczony w nowojorskiej gazecie „Zit’s”. Włamanie do Mae West: 19 tysięcy dolarów (biżuteria i gotówka). Włamanie do Z. Marx: biżuteria za 37 tysięcy dolarów. Napad na Carmel Myers: zrabowane klejnoty za 20.000 dolarów.

U Lily Gray - Chaplin groźba porwania synów. U Jeanette Mac Donald obrabowane mieszkanie. Ann Harding groźba porwaniem dziecka. Marion Davies otrzymała pocztą paczkę z bomba. Martine Dietrich szantażują porwaniem córki. Doroty Mackall ukradziono kosztowny naszyjnik. Artyści filmowi powinni mieć w swym rajcu pancerne auta, żelazne drzwi i oddziały policji.

Radio warszawskie

- 11.58 Sygnał czasu. Hejnał z Krakowa.
 - 12.10 Płyty. 12.35 Koncert szkolny z Filharmonii Warsz.
 - 15.50 Płyty.
 - 16 Odczyt „Chłopcy w domu” — wygl. p. Krawczyńska. 16.15 Lekcja języka francuskiego. 16.30 Płyty. 16.40 Odczyt „Polska i Moskwa za Wazów”.
 - 17 Płyty.
 - 18. Wspomnienie poświęcone maj. Alb. Pleszarowi. 18.10. Muzyka lekka. 19.20. „Wiadomości o organizacjach tygodnia rolniczego”. 19.30. Kwadrans literacki — Ad. Dygasieńskiego „Doczekałem się”.
 - 20. Koncert muzyki lekkiej.
 - 21.30. Słuchowisko „Jesień” p. Reymonta.
 - 22. Muzyka taneczna.
 - 23. D. c. Muzyki tanecznej.
- JUTRO
- 11.58: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa.
 - 12.10: Płyty.
 - 16.15: Lekcja języka angielskiego.
 - 16.30: Płyty. 16.40: Odczyt „Nowoczesna gospodarka stołeczna”.
 - 17: Koncert orkiestry detel.
 - 18: Muzyka lekka.
 - 19.20: Odczyt „O lnie i waleń”.
 - 19.30: Feljton „Złorzeczona i błogosławieństwo”.
 - 20: Omówienie koncertu symfonicznego. 20.15: Koncert symfoniczny z Filharmonii warsz. W przerwie: Feljton literacki „Sceny widne, Zapiski”.
 - 22: Muzyka taneczna.

„Tydzień Rolniczy” na terenie woj. białostockiego

Komitet wojewódzki „Tygodnia Rolniczego”, jaki trwać będzie na terenie całego kraju od 6 do 13 b.m., ustalił, że na terenie woj. białostockiego odbędą się zjazdy rolnicze: dn. 6 b.m. — w Suwałkach, dn. 7 b.m. — w Grajewie, Augustowie i Łomży, dn. 8 b.m. — w Ostrołęce i Sońce, dn. 9 b.m. — w Białymstoku, dn. 10 b.m. — w Wołkowysku, Bielsku Podlaskim, Wysokiem Mazowieckim i Ostrowi Mazowieckiej, wreszcie dn. 11 b.m. — w Grodnie. Początek wszystkich zjazdów powiatowych o 11 przed poł.

Dn. 12 b.m. w lokalu wojewódzkiego T-wa Organizacji i Kółek Rolniczych w Białymstoku przy ul. Branickiego 11 odbędzie się posiedzenie komitetu wojewódzkiego „Tygodnia Rolniczego”, w skład którego wchodzi przedstawiciele wszystkich zaproszonych organizacji rolniczych o zakresie wojewódzkim. Dnia 13 b.m. odbędzie się zjazd rolniczy w Warszawie w gmachu przy ul. Karowej 31. Początek zjazdu o godz. 16-ej. Uczestnicy zjazdu korzystają z bezpłatnych przejazdów kolejami państw. w drodze powrotnej. Odnośnie zaświadczenia, uprawniającego do bezpłatnego przejazdu kolejami państw. będą wydawane dn. 13.XI od godz. 15-tej przez organ kontrolny przy wejściu na salę obrad plenarnych przy ul. Karowej 31 — po okazaniu zaproszenia imiennego na zjazd.

Dla uczestników zjazdu będą zarezerwowane tanie noclegi w dniu 12/13 i 13/14 listopada. Adresy i bilety na powyższe noclegi będą wydawane w dniu 12.XI przy ul. Kopernika 30, parter (szatnia) oraz dn. 13.XI od godz. 15-tej przy wejściu na salę obrad przy ul. Karowej 31.

Korzystanie z innych udogodnień, np. przy zwiedzaniu miasta, odwiedzaniu kin i teatrów, wspólnych, tanich posiłków i t. d. będą uczestnikom zakomunikowane przy wejściu na salę obrad, lub po zamknięciu zjazdu.

W okresie „Tygodnia Rolniczego” wydawane będą przez wszystkie radiostacje polskie komunikaty komitetu „Tygodnia”, w których podawane będą również ostatnie informacje w sprawie zjazdu centralnego: dn. 3 b.m. o godz. 19.20, dn. 5 o godz. 17.40 i 19.20, dn. 6 o g. 14.05, dn. 7 o g. 19.20, dn. 8 o g. 19.20, dn. 9 o g. 19.20 i 10 o g. 17.40.

Ze względu na to, iż „Tydzień Rolniczy” jest poświęcony sprawie życia rolniczego — komitet wojewódzki apeluje do wszystkich zainteresowanych, by wzięli licznie udział w pra-

cy związanej z przyszłością rolnictwa polskiego.

Wojewódzkie Tow. Organizacji i Kółek Rolniczych w Białymstoku wyjaśnia, że związane z przeprowadzeniem „Tygodnia Rolniczego” zostały przez komitet wojewódzki zmontowane i należycie zorganizowane na terenie woj. białostockiego

w wszystkich poszczególnych powiatach, a szeroko o tem powiadomione przez ogniwa powiatowe. Realne dane, dotyczące „Tygodnia Rolniczego”, nie mogły być opublikowane wcześniej ze względów niezależnych od komitetu wojewódzkiego „Tygodnia Rolniczego” i Organizacji Rolniczej.

Białystok wobec niebezpieczeństwa grożącego ze strony Niemiec

W ramach tygodnia propagandowego pod hasłem „Pogotowie społeczeństwa polskiego do walki z zabobrocnością niemiecką” onegdaj odbyła się w ognisku kolejowym w Białymstoku — staraniem Z.O.K.Z. i jego tutejszego oddziału kolejowego — uroczysta akademia, na której przedstawił wojewódzkiego

komitetu Z. O. K. Z., p. Kalina, wygłosił przemówienie, zaznając, iż obecny zgroźny stan ze strony Niemiec niebezpieczeństwem. W części koncertowej wzięli udział: p. Janina Winnicka, śpiew (Arja z opery „Halka” Moniuszki, „Ja Kocham cię” Griega i walc z opery „Casa-

nova” Różyckiego), oraz p. Franciszek Kulesza, skrzypce („Przebudzenie się wiosny” Bacha, arja z op. „Pajace” i utwór Piaseckiego). Akompaniowała iaskawie p. Zofia Stermińska. Tegoroczna odbyła się uroczysta akademja w teatrze „Palace”. Obie akademje odbyły się w atmosferze dużego zainteresowania, świadczącego, iż hasło walki z zabobrocnością niemiecką społeczeństwo białostockie traktuje, jako nakaz kategoryczny.

Korzystne naogół dla oskarżonych wczorajsze zeznania świadków

Ósmy dzień procesu „Warrantu”

Następi to wówczas, gdy otrzyma od rodziny Najdorfa 1 tys. dolarów. Świadek nie traktował poważnie słów Trockiego, wiedząc, że szuka on „łatwych” zarobków, i z tego powodu nie składał nań meldunku w policji. Sw. Małyżko, b. wicedyrektor białostockiego oddziału „Banku dla Handlu i Przemysłu”, wypowiedział korzystną opinię

o „Warrantie”, który dobrze wywiązywał się ze zleceń. Osk. Abramowicz był klientem banku, nie dawał powodów do skarg. Podobną opinię o „Warrantie” i osk. Kuglu wydał św. Herbst. Następny świadek, Alter Grosberg, kupiec branży skórzaney (zeznał bez przysięgi, gdyż początkowo był pociągnięty do współodpowiedzialności) o-

świadczył, że w spalonym magazynie „Warrantu” posiadał 9 koszyków skórek, które miały być wysłane do Argentyny. Ubezpieczone były one na kwotę zgorą 20 tys. dolarów. Na dwa dni przed pożarem był w magazynie i widział swój towar.

Sw. Hirsch Grosberg, syn Altera (również pociągnięty początkowo do współodpowiedzialności) potwierdził zeznanie ojca i podał, że w Lipsku dowiedział się, iż skórki podrozały na 10%, wobec czego nadesłał do „Warrantu” telegraficzne polecenie wstrzymania ich wysyłki. Podał on dokładne adresy, gdzie zakupił skórki i t. d. Ulokował towary w „Warrantie” na prośbę Furmana, który udzielił mu dobrych warunków.

Sw. Kołodziański miał na górnym piętrze magazynu 64 worków bawełny i 5 bel odpadków bawełny. Na 3 dni przed pożarem towar ten był w magazynie. Sw. Romanowski twierdził, że iskry z parowozu padały w stronę magazynów „Warrantu” i że kilka szymb w oknach (zamkniętych) było rozbitych.

Sw. Stanisław Panglasza, robotnik w firmie „Warrant”, nie zauważył, aby przed pożarem wywołano z magazynów większe ilości towarów. Na kilka tygodni przed pożarem wymołowano dachy poszczególnych budynków „Warrantu”.

Sw. Tewel Lipkies posiadał w magazynie „Warrantu” towary włókiennicze wartości 18 tys. zł. Był przed pożarem w magazynie i prócz swego towaru widział jakieś beczki i kosze, obsypte płótnem. Świadkowie: Fr. Roszkowski, Adam Pawłowicz i inni nie wniesli nic nowego do sprawy.

Z dużym zainteresowaniem słuchano zeznań p. Leona Ostrzyńskiego, zastępcy komendanta BOSO, który kierował akcją ratunkową podczas pożaru. Przybył na miejsce pożaru po kilku minutach od chwili jego wybuchu. Magazyn stał w płomieniach. Padał wówczas deszcz. Świadek wyjaśnił sprawę zdjętych przed pożarem śrub z hydrantów. Nie miało to dla akcji straży ogniowej znaczenia, gdyż śruby nie pasowały do gwintów węzłów strażackich, a zresztą niebyło pożądane korzystanie z bocznych hydrantów, aby nie zmniejszać ciśnienia wody w głównej linii dopływu, na której wykorzystano 5 wylotów. Gaszenie pożaru trwało około 4-cz godzin.

W dniu dzisiejszym zbadani zostaną eksperci, których orzeczenia będą miały dla sprawy poważne znaczenie.

Dyżury nocne aptek

Dziś pełnia dyżury apteki: Ajzensztada Rynek Kościuszki 11 i W. Hermanowskiego Warszawska 24.

Nocne pogotowie lekarskie tel. 5-03 „Linus Hacedek”

Ruch graniczny między Polską i Litwą

Na pograniczu polsko-litewskim w rejonie Koltynian, Olkienik, Łódziej, Druskienik odbyły się lokalne konferencje polsko-litewskie w sprawie t. zw. małego ruchu granicznego. Konferencje mają na celu omówienie zakończenia sezonu rolnego, w czasie którego mieszkańcy pogranicza polsko-litewskiego korzystali z praw konwencji o t. zw. małym ruchu granicznym. Zamknięcie granicy nastąpi na początku listopada b.r.

Ogółem w sezonie rolnym granicę polsko-litewską przekroczyło 154 tys. 650 rolników z obu stron. W porównaniu z latami poprzednimi ruch graniczny w br. wzrósł o 30 proc.

Harcerze białostoccy tworzą własną świetlicę Pomóżmy Im

Wzrastająca się coraz bardziej liczebnie młodzież harcerska w Białymstoku dotkliwie odczuwa brak własnej świetlicy, w której koncentrowałoby się życie kulturalno-towarzystwowe harcerzy i która umożliwiłaby bliższy kontakt pomiędzy poszczególnymi drużynami harcerskimi.

Inicjatywę w tym kierunku podjęło kolo starszo-harcerskie absolwentów Szkoły Handlowej w Białymstoku, urządzając w nadchodzącą sobotę, dn. 5 b.m., w sali Kasyna Oficerskiego w koszarach im. gen. Sowińskiego (Zwierzyniec) — wieczornicę harcerską, której całkowity dochód jest przeznaczony na utworzenie funduszu uruchomienia świetlicy harcerskiej w naszym mieście.

UNIERUCHOMIONE warsztaty pracy

Z powodu braku zamówień została unieruchomiona garbarnia kozuchów „Futropol” (Szoła Żółtkowska 56). Straciło pracę 35 robotników.

Wskutek defektu w maszynie zatrzymana została fabryka Sokola i Zylberfeniga (św. Rocha 5). Bez pracy pozostało 126 robotników.

Zabity drągiem

Mieszkaniec wsi Pniewo w pow. łomżyńskim Franciszek Antkiewicz zabił kilkoma uderzeniami sztachety 69-letniego Jana Anulewicza, pasterza majątku Pniewo. Zabójcę aresztowano.

Na fundusz uczczenia ś.p. Żwirki i ś.p. Wigury

P. mecenas Bronisław Gruszkiewicz wpłacił w administracji „Dziennika” 3 zł. na budowę samolotów polskich na zawody międzynarodowe w 1934 r., wzywając do przecignięcia łańcucha i do złożenia dalszych ofiar na ten cel pp.: Dra Mieczysława Gruszkiewicza i Dra B. Pinesa z Białegostoku.

Naczelnik więzienia karnosędzkiego w Białymstoku przekazał administracji „Dziennika” kwotę 23 zł. 64 gr. tytułem dobrowolnych składek, ofiarowanych przez personel powierzonego mu więzienia, na rzecz komitetu uczczenia pamięci poległych lotników ś.p. Żwirki i inż. Wigury.

Zebrańia

Dziś o godz. 7 w sali posiedzeń magistratu odbędzie się zebranie komitetu wykonawczego obchodu Święta Niepodległości w celu ostatecznego ustalenia programu uroczystości i podziału pracy.

Zarząd Związku Oficerów Rezerwy (koło białostockie), zawiadamia członków koła, że ogólne zebranie odbędzie się nie w sobotę 5 b.m. a w piątek 4 b.m. o godz. 19 w lokalu związku, ul. Warszawska 9.

Włókniarze nie godzą się na obniżkę płac

Na zebraniu robotników włókniarzy omawiano sprawę obniżki płac przez fabrykantów. Nawijając do półtoragodzinnego strajku w fabryce Kaplana i Fina, wynikiem którego było utrzymanie starych warunków do czwartku, mówcy nawoływali do porzucenia pracy w razie usiłowań fabrykantów obniżenia płac. Następne zebranie odbędzie się dziś.

Kolejowe Przesposobienie Wojskowe

W sali Ogniska kolejowego odbyło się nadzwyczajne zebranie członków Kolejowego Przesposobienia Wojskowego, na którym powołano nowy zarząd, w skład którego weszli pp.: inż. Popławski Marjan (prezes), p. Suchocki Kazimierz (I wiceprezes), inż. Biszewski Władysław (II wiceprezes), dr. Kowalski Henryk (skarbnik), Zyznowski Edward (sekretarz), Walter, Czajka, Oświecimski i Sienkiewicz

(członkowie zarządu). Kowalewski Henryk, Onosko i Jarmos Józef (zastępcy). Zebranie zamknięto wzniesieniem okrzyku na cześć Marszałka Piłsudskiego, twórcy Przesposobienia Wojskowego.

LECZNICA LEKARZY-SPECJALISTÓW

Białystok, Mazowiecka 5, tel. 1-38. Porada 5 zł. Choroby wewnętrzne, nerwowe, dzieci. Porady dla matek karmiących. Chirurgiczne, oczu, nosa, gardła, uszu. Koblące, akuszerja. Porady dla ciężarnych. Skłone, weneryczne. Analizy, Rentgen. Gabinet dentystyczny. Lampa kwarcowa. Diatermia. Elektryzacja.

Otwarcie nowozbudowanej linii WOROPAJEWO — DRUJA

Dnia 6 b.m. odbędzie się otwarcie nowozbudowanej linii normalnotorowej od st. Woro-pajewo do st. — Druja, położonej na kolei wąskotorowej Dukszty-Druja.

Długość nowej linii, pobudowanej kosztem około 10 milionów zł., wynosi 88,83 km. ze stacjami Szarkowszczyzna, Miory i Druja. Stacje te będą załatwiała wszystkie czynności ekspedycyjne t. j. odpraw osób, bagażu, przesyłek ekspresowych, przesyłek drobniczych i wagonowych zwyczajnych i pośpiesznych. Rozkład jazdy pociągów następujący: Odjazd z Wilna do Woro-pajewa poc. Nr. 511 o godz. 0.05 przyjazd do Woro-pajewa o godz. 4.52, skąd rozpoczyna się jako pociąg Nr. 1551 odchodzi do Druji o godz. 5.30, przyjazd do Druji o godz. 10.40. Z powrotem odjazd z Druji o godz. 18.40 poc. Nr. 1552 przyjazd do Woro-pajewa o godz. 23.55, skąd dalej odjazd do Wilna poc. Nr. 512 o godz. 0.35.

Personel więzienia na pomoc bezrobotnym

Naczelnik więzienia karnosędzkiego w Białymstoku przekazał do administracji „Dziennika” kwotę 35 zł. zebrana w drodze dobrowolnych składek na pomoc bezrobotnym przez personel powierzonego mu więzienia.

Mięso w rzeźni miejskiej będzie badane staranniej

P. wojewoda Kościalkowski polecił magistratowi m. Białegostoku wprowadzić premje dla felcerów trychinoskopów za wykrycie trychin w mięsie wieprzów, bitych w rzeźni miejskiej. Premje takie, mające na celu staranniejsze badania mięsa, istnieją już w niektórych rzeźniach na terenie województwa.

Zaginęły bez wieści

Bronisława Bielawska (Kny-szyńska 10) zameldowała w komisariacie policji, że córki jej 15-letnia Karolina i 19-letnia Stefania Pasternakówny wyszły z domu przed paru dniami w celu poszukiwania pracy i dotychczas nie dały o sobie żadnej wiadomości.

Dziś o godz. 6 wiecz. w sali posiedzeń rady miejskiej odbędzie się wiec nauczycielstwa szkół średnich i powszechnych, zwolany przez zarządy miejscowych organizacji w związku z tygodniem propagandowym Z. O. K. Z. Zarząd Ogniska Z. N. P. w Białymstoku prosi nauczycielstwo związkowe i niezwiązkowe o jaknajliczniejsze przybycie, by potępienia dla nieuczynnych zakusów odwiecznego wroga Polski było wyrazem uczuć całej tutejszej społeczności nauczycielskiej, która równocześnie wypowie swą gotowość do realnego czynu.

O umowę zbiorową w garbarstwie

Odbłyło się zebranie robotników garbarzy. Omawiano sprawę umowy zbiorowej z fabrykantami w celu ustalenia stałego cennika plac. Postanowiono w najbliższym czasie wszcząć w tej sprawie pertraktacje z fabrykantami.

Na noże i kłonicę

Mieszkańcy Grajewa: Stanisław Kulik, Aleksander Tafil, Bolesław Kadłubowski i Feliks Zabiński weszli między sobą bójkę na noże i kłonicę, podczas której Kulik został tak ciężko poraniony, że po przeżyciu do szpitala zmarł. Pozostali uczestnicy bójki zostali zatrzymani.

APOLLO **DZIS**
6.20 8.10 10
Nieodwołalnie po raz ostatni
GŁOS PUSTYNI
Polski film dźwiękowy
NORA NEY, MARJA BOGDA
H. BROOZISZ, E. BOOD, W. CONTI
Ceny od 49gr.

Jutro w piątek 4 listopada Najweselsze Najrozkoszniejsze Arcydziewo dźwiękowe Biejącego sezonu

Żona Na jedną Noc

Szumiąca dowcipem Szampańska farsa Pełna werwy i pikanterji
Czarująca „Sekretarka osobista”
MARY GLORY
w roli głównej

Popierajcie P. C. K.

MESOLAMENT
LECZY reumatyzm nerwobole bóle artretyczne
Dr. L. Kryński
Choroby wewnętrzne, skórne i narządowe
Przyjmuje od godz. 9-2 i od 5 1/2-8
Białystok, ul. Lipowa 22. Telefon 6-97.
Dr. Neumark
Choroby wewnętrzne, skórne i narządowe
Przyjmuje od godz. 10-12 i od 3-4 w
Białystok, ul. Kilińskiego 11.
Telefon Nr. 6-06.